



KS. ANDRZEJ TUREK

redaktor wydania

Wbrew łatwym skojarzeniom jałmużna to nie tylko kasa, zwłaszcza składana w błyskach fleszy. Nawet ubogi może i powinien ją dawać – bo form jałmużny jest wiele. Uświadamia to wielkopostny list pasterza Kościoła tarnowskiego, który przytaczamy na str. III. Ale jałmużna nie może wyręczać rządzących. Na str. IV–V alarmujemy: jeśli tarnowski samorząd nie zatroszczy się w końcu o dom dla swych bezdomnych, prowadzona przez Caritas placówka może upaść. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Umiłować do końca – KONSEKRACJA NOWEGO BISKUPA
- INTERNETOWA SKRZYNIKA INTENCJI
- Nie tylko dla pielgrzymów – DOM ŚW. SZYMONA
- Terapia i profilaktyka – GORZKIE ŻYCIE CIUKRZYKA
- Panorama: MARYJA Z WOLI RZĘDZIŃSKIEJ

Kurs duszpasterski dla kapłanów

## Portret chrześcijanina

Od 7 do 9 lutego odbywał się w diecezji kurs duszpasterski dla kapłanów. To wydarzenie o dużym znaczeniu dla perspektywy duszpasterstwa w parafiach.

– Kurs jest dorocznym spotkaniem formacyjnym dla wszystkich księży z diecezji, którego temat odpowiada aktualnym potrzebom życia Kościoła – mówi ks. dr Wiesław Piotrowski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii. W tym roku spotkanie, któremu przewodniczył ordynariusz diecezji bp Wiktor Skworec, w całości poświęcono Ruchowi Światło-Życie. – Jest wyraźna potrzeba uaktywniania świeckich w Kościele, a Ruch ten dzięki dobrej, całorocznej formacji, dobrze służy głębokiemu zrozumieniu istoty Kościoła i włączaniu się świeckich w jego misję – dodaje ks. Piotrowski. Najlepszymi ambasadorem Ruchu bywają jego członkowie. – Uczestnictwo w Domo- wym Kościele, po pierwsze, zwróciło nasze małżeństwo na inne to-



GRZEGORZ BROŻEK

ry, pozwoliło nam odnowić naszą miłość. Po drugie, Ruch przygotowuje świadomych chrześcijan, gotowych pomóc w parafii w każdej sytuacji. Ruch wychowuje po prostu do diakonii, czyli służby – opowiadają Stanisław i Małgorzata Matrasowie z Muchówki, była para diecezjalna Domowego Kościoła. Swym świadectwem dzielili się oni również z księżmi w czasie kursu. Ruch jest propozycją dla wszystkich chrześcijan. – Członek Ruchu

**Świadectwem z uczestnikami kursu dzielili się Małgorzata i Stanisław Matrasowie z Muchówki**

Światło-Życie, będąc we wspólnocie Kościoła, żyje modlitwą, słowem Bożym i liturgią. Stara się być człowiekiem nawrócenia i świadkiem Chrystusa. Proszę zwrócić uwagę, że to typowe cechy, które powinny opisywać każdego wierzącego. Ruch pomaga dojrzale wierzyć – przekonuje ks. Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu w Polsce. W czasie kursu przekonywał on księży, że Ruch jest szansą odnowy parafii, jako wspólnoty. **GB**

## ILE POSTU W POŚCIE?



Dawniej w Wielkim Poście rezygnowano nawet z nabiału. Dziś ten okres widać chyba tylko w zakonnym menu. Benedyktynki jedzą mniej, a oszczędzonymi wiktuałami dzielą się z ubogimi. Bernardynki mają mięso tylko raz w tygodniu, śniadania spożywają na stojąco, „żeby nie roztkliwiać się nad miską”. Cystersi rezygnują z omasty. Karmelitanki, które w ogóle nie jedzą mięsa, w Wielkim Poście odmawiają sobie nawet nabiału. Klaryski, oprócz uboższego menu, w piątki i soboty postczą jak w Popielec. Kościół akcentuje teraz duchowe przeżywanie Wielkiego Postu, zalecając skromniejsze posiłki. O częstszą bezmięsną dietę apelują też lekarze. Jednak wielu wiernych nie chce się rozstać z chabaniną nawet w piątek. ■

**Czy Wielki Post widać w naszych posiłkach?**

## Diecezjalny Dzień Chorego



### PORĄBKĄ USZEWSKA.

11 lutego w sanktuarium Matki Bożej z Lourdes odbyły się diecezjalne obchody XVI Światowego Dnia Chorego. Pielgrzymi i chorzy wzięli udział w czuwaniu modlitewnym oraz uroczystej Mszy św., której przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc.

Wezwał on cierpiących, aby pokrzepienie znajdowali w wierze, podziękował także wszystkim opiekującym się chorymi. – Pamiętamy też, że nie tylko choruje ludzkie ciało; mnożą się w naszych czasach choroby duszy, człowiekowi XXI w. towarzyszą cierpienia psychiczne: brak poczucia sensu, zmęczenie życiem, smutek, depresja, brak siły, by żyć. Osoby dotknięte tymi dolegliwościami są wśród nas. Trzeba o nich pamiętać i okazywać im ludzką życzliwość. Ważne jest, byśmy świadczyli wobec nich nadzieję, która jest w nas – mówił w homilii pasterz Kościoła tarnowskiego.

## „Gość” w rektoracie

**SEMINARIUM.** Ks. dr Jacek Nowak (na zdjęciu) został nowym rektorem tarnowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Zastąpił ks. Wiesława Lechowicza, który został biskupem. Nowy rektor, ur. w 1966 r. w Tuszowie Narodowym, jest kapłanem od roku 1991; doktor nauk humani-



KS. ANDRZEJ TUREK

stycznych w zakresie literaturoznawstwa, z seminarium związany 10 lat. Był prefektem i prorektorem; przez 2,5 roku pełnił funkcję dyrektora tarnowskiego „Gościa”. Wicerektorem został ks. dr Leszek Rowowski. Tarnowskie WSD, liczące 220 kleryków, jest największe w Polsce.

## Wytchnienie w Kościele

**FERIE.** Zakończyły się zimowe ferie dla dzieci z Podkarpacia (od 14 do 26 stycznia) i Małopolski (od 28 stycznia do 9 lutego). Obok szkół atrakcyjne propozycje przygotowały też organizacje kościelne w diecezji. Caritas Diecezji Tarnowskiej tradycyjnie dofinansowała wyjazdy grup parafialnych. Tylko mali parafianie z terenu Podkarpacia, którzy wyjeżdżali m.in. do Zakopanego, Piwnicznej i Ciężkowic, otrzymali dofinansowanie w wysokości 17 tys. zł. Wyjazdy i stacjo-

narłą opiekę także zagwarantowało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, które prowadzi kilka świetlic opiekuńczo-wychowawczych. W czasie ferii w Domu Formacji Misyjnej w Czchowie, na Kozieńcu, odbywały się dni formacji misyjnej dla dzieci i młodzieży. Niektóre zgromadzenia zakonne, m.in. siostry Sacre Coeur, zorganizowały serie rekolekcji dla dziewcząt. Grupę młodzieży na kurs językowy z jazdą na nartach wysłało na Podhale diecezjalne Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.



GRZEGORZ BROZEK



ARCHIWUM GN

## Jeden Kościół powszechny

**CZAD-MĘCINA.** Na przełomie stycznia i lutego przebywał u nas abp Mathias Ngarteri, ordynariusz diecezji N'djamena w Czadzie. Hierarcha dziękował biskupowi tarnowskiemu za misjonarzy pracujących w Afryce i prosił o nowych; chciał też zobaczyć diecezję bogatą w powołania. Na szlaku pasterskiej wizyty znalazła się Męcina (na zdjęciu), rodzinną

parafia ks. Stanisława Worwy, dyndynego naszego kapłana posługującego w Czadzie. – Wskutek rebelii łączność z Czadem została zerwana. Arcybiskup próbuje dostać się do kraju okrężną drogą przez Kamerun. Ja mam nadzieję wyruszyć wnet z nim. Potrzebują mnie tam, zwłaszcza teraz, gdy trwa konflikt zbrojny – mówi ks. Worwa.

## Dla ludów i narodów

### ZBIÓRKA MISYJNA.

W II niedzielę Wielkiego Postu, 17 lutego, we wszystkich kościołach diecezji odbędzie się zbiórka do puszek w ramach dzieła pomocy „Ad gentes”. Dzieło to powstało dwa lata temu i jest odpowiedzialnością biskupów na apel papieża Benedykta XVI o otoczenie większą troską polskich mi-



sjonarzy. Fundacja „Ad gentes” obejmuje opiekę misjonarzy zarówno przygotowujących się do wyjazdu na misję, jak i w ich pracy ewangelizacyjnej. Obecnie na świecie pracuje ponad 2100 misjonarzy z Polski – księży, zakonników i sióstr zakonnych, z czego 263 pochodzi z naszej diecezji.

JOANNA SADOWSKA

## Wrażliwi na misje

**DIECEZJA.** Ponad 900 tys. zł zebrali w diecezji kolędnicy misyjni (na zdjęciu). To najwięcej w Polsce i o 120 tys. zł więcej niż przed rokiem. Za zebrane pieniądze zostaną zbudowane m.in. parafialne przedszkole, gimnazjum i świetlice w Republice Konga, dom dla dzieci niepełnosprawnych, sierot i ofiar wojny domowej w Rwandzie. Pomoc trafi również do Mołdawii, a także do Brazylii, gdzie zostaną wybudowane cysterny oraz zakupione pompy do tłoczenia wody i środki chemiczne do jej uzdat-



BEATA MALEC-SUWARA

niania. W tym roku kolędowało prawie 16 tys. dzieci z 361 parafii. Między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem odwiedzili oni 132 tys. rodzin.

## Nie pij w poście

**TRZEŻWOŚĆ.** „Apostoł trzeźwości uczniem Chrystusa” to hasło tegorocznego tygodnia modlitw o trzeźwość narodu, który trwał od 3 do 9 lutego. W te dni, w wielu parafiach naszej diecezji odprawiano specjalne nabożeństwa, podczas których przepa-

szano za grzechy pijaństwa, trwania w nałogu i wypraszano łaskę trzeźwości. W kościołach wystawione zostały też księgi trzeźwości, w których wierni deklarowali podjęcie abstynencji. Warto ją zachowywać, zwłaszcza w Wielkim Poście.

Z listu pasterskiego bp. Wiktora Skworca na Wielki Post 2008

## Jałmużna chrześcijańska

### Drodzy Diecezjanie!

Wiele współczesnych akcji i zbiorów pieniędzy na cele charytatywne, przeprowadzanych w świetle jupiterów i kamer, nie ma nic wspólnego z chrześcijańską jałmużną, gdyż narusza intymność daru, który powinien pozostać ukryty przed oczyma świata. Chrześcijanin daje jałmużnę wtedy, gdy czyni to dyskretnie i ze względu na Boga, dla Jego chwały. Motyw chrześcijańskiego daru jest więc ściśle religijny i tym różni się on od świeckiej filantropii, która niejednokrotnie jest zagrożona pokusą pychy i egocentryzmu. Pod pojęciem jałmużny najczęściej rozumiemy dar w formie materialnej. Może ona jednak przybierać również wartościowe postacie, których nie da się przeliczyć na wymierną ilość pieniędzy. Nie każdej biedzie ludzkiej można przeciw zaradzić przez dar materialny. Niejednokrotnie potrzebny jest nasz czas, aby odwiedzić chorego; gościnność, aby przyjąć podróżnych, migrantów i ofiary różnych form przemocy. Potrzebna jest odwaga upominania, aby grzeszących zawrócić ze złej drogi; stałość we wierze, aby wątpliwym przyjść z pomocą; pociesze-

nie ofiarowane dotkniętym cierpieniem; cierpliwość w znoszeniu krzywd; przebaczenie, które staje się zaczynem pokoju i pojednania. Jałmużną, rozumianą w sposób głębszy, może też być modlitwa ofiarowana za żywych, szczególnie wtedy, gdy zawodzą wszelkie inne sposoby pomocy. Formą jałmużny jest również modlitewna pamięć o zmarłych. Jałmużna jest konkretną formą naszego współdziałania z Jezusem, który przyszedł, aby pocieszyć swój lud i wybawić go od wszelkiego zła.

### Bracia i Siostry!

Jako pasterz Kościoła tarnowskiego pragnę wyrazić wdzięczność za Waszą ofiarności; za każdą jałmużnę i wszystkie jej formy. Bóg zapłać Wam za pomoc niesioną dyskretnie w przestrzeni Waszego życia prywatnego – sąsiedzkiego i w ramach rodziny parafialnej. Dziękuję również za ofiary, które składacie w ciągu całego roku w ramach zbiorów, organizowanych przez nasz Kościół diecezjalny na potrzeby naszych braci i sióstr w kraju i za granicą. Jednocześnie pragnę Was zachęcić, abyście nie ustawali w ofiarności. Chciałbym zwrócić uwagę na niektóre potrzeby i cierpienia

naszych sióstr i braci, wymagające pilnej pomocy z naszej strony. Należąc do wspólnoty kościelnej, jesteście wezwani, aby nieść pomoc Kościołom misyjnym, borykającym się z biedą, która przybiera nieraz katastrofalny kształt. W ofiarowaniu jałmużny wspólnotom na terenach misyjnych może nam pomóc dzieło „Ad gentes” (Ku narodom), którego głównym celem jest wspieranie polskich misjonarzy w wypełnianiu ich misji poprzez finansowanie projektów ewangelizacyjnych, służących lokalnym społecznościom misyjnym. Jałmużna dla młodych Kościołów przez pośrednictwo ogólnopolskiego dzieła „Ad gentes” jest zbierana od kilku lat w II niedzielę Wielkiego Postu. Wiadomości, które docierają do nas z Afryki, niech nas mobilizują do modlitwy o pokój, którego nasi bracia i siostry w Kongo, Kenii i Czadzie potrzebują i pragną jak chleba. Możemy przyjść z pomocą także chrześcijanom w Ziemi Świętej, którzy cierpią prześladowanie z wielu stron, a nierzadko są zmuszani do opuszczenia swojej ojczyzny. Ofiary na potrzeby Kościoła w Ziemi Świętej możemy złożyć, odwiedzając w Wielką Sobotę Boży grób. W okresie wielka-



KS. ANDRZEJ TURK

nocnym, 31 marca, będziemy obchodzić uroczystość Zwiastowania Pańskiego – Dzień Życia. Możemy wówczas podjąć adopcję na odległość, która wyraża się w materialnym wsparciu dziecka z krajów misyjnych. Dzięki tej pomocy, której mogą udzielić osoby prywatne, całe rodziny, szkolne koła Caritas, instytucje i firmy, można zapewnić dzieciom na afrykańskim lądzie możliwość edukacji i utrzymania. W tym samym dniu możemy podjąć duchową adopcję dziecka poczętego, którego życie jest zagrożone.

### Drodzy Diecezjanie!

Na owocne przeżycie czasu Wielkiego Postu i pełnienie dzieł chrześcijańskiego miłosierdzia udzielam Wam pasterskiego błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

*Wiktor Skworec*

† WIKTOR SKWORC  
biskup tarnowski

### Jubileusz pasterskiej posługi bp. Władysława Bobowskiego

## Homo Dei

Trzydzieści trzy lata temu bp Władysław Bobowski rozpoczął posługę pasterską w diecezji.

Zgodnie z przepisami, po osiągnięciu wieku emerytalnego, w 2007 roku bp Władysław złożył rezygnację z funkcji biskupa pomocniczego na ręce papieża. Benedykt XVI przedłużył mu posługę do końca bieżącego roku kalendarzowego. Bp Bobowski powoli myśli o emeryturze. – Każdemu w pewnym wieku przysługuje, aby choć trochę odpoczął. Biskupie życie jest ruchliwe i intensywne – mówi hierarcha. Dzień rozpoczyna o godzinie 6.00. Najpierw udaje

się do kaplicy na modlitwę i Mszę św., po której je śniadanie i idzie do kurii. Tam pracuje do południa. Po obiedzie zwykle wyjeżdża z posługą pasterską na teren. Soboty i niedziele przeznaczone są na wi-

zytacje kanoniczne. W tygodniu ma jeden dzień wolny i lubi spędzać go w rodzinnym Tropiu. Często jednak wolnego nie ma wcale. W styczniu pierwszy wolny dzień bp Władysław miał po ponad 20

dniach pracy. Bp W. Bobowski podejmuje tyle obowiązków, bo też, jak mówi, kiedy zapraszają, stara się nie odmawiać. Pracy nie brakowało Jubilatowi nigdy. – Po latach nabiera się wprawy i nie przeżywa w stresujący sposób swoich obowiązków, ale będąc w pewnym wieku, jest to wysiłek i przychodzi

**Ludzie, którzy zetknęli się z biskupem Władysławem nie mają wątpliwości, że to prawdziwy „homo Dei” – człowiek Boży**

okres, aby odpocząć i mieć więcej czasu, choćby na czytanie, a nawet na spokojną modlitwę – mówi bp Władysław. **GB**



GRZEGORZ BRÓZEK

## Zagroź



**Jeżeli samorząd Tarnowa poważnie nie potraktuje ciężącego na nim obowiązku troski o bezdomnych, to dni prowadzonego przez Caritas ośrodka mogą być policzone.**

tekst i zdjęcia  
**GRZEGORZ BROŻEK**

**T**arnowski Dom dla Bezdomnych przy ul. Prostopadłej to właściwie barak, prowizorka, chociaż od lat prowadząca tę placówkę Caritas troszczy się jak może, aby zapewnić pozbawionym dachu nad głową w miarę godne schronienie. Jednak doraźne remonty, ciągłe osuszanie fundamentów, łatanie pękających ścian nie są w stanie rozwiązać olbrzymiego problemu, którym jest coraz bardziej pogarszający się stan techniczny obiektu.

### 50 zamiast 15

Dom na Prostopadłej funkcjonuje kilkanaście lat. Wcześniej bezdomni mieli schronienie

w budynku przy ul. Krakowskiej. – Tam na 50 metrach kwadratowych mieszkało 18 osób. Kiedyś dostali i wyremontowali ten budynek, w którym dziś się znajdujemy, wydawało nam się, że weszliśmy do pałacu – wspomina Jerzy Maślanka, dyrektor ośrodka. Budynek, w którym dziś mieści się dom dla bezdomnych, ma 50 lat. Został wzniesiony przez działającą przed laty w tym miejscu cegielnię na pomieszczenia dla administracji, a jego trwałość przewidziano na lat 15. Tymczasem stoi już 50. – Pracownicy i mieszkańcy, razem pilnujemy, aby zachować budynek w możliwie najlepszej kondycji, aby nie było pleśni, było sucho i ciepło – mówi Jarosław Smagacz, opiekun.

### Ciasnota i Opatrzność

Stan techniczny to jedno, a ciasnota to druga sprawa, którą trzeba załatwić. – Dom dysponuje nominalnie 42 miejscami, ale przez cały ubiegły rok codziennie przebywało w nim średnio 49 mężczyzn. Teraz mamy 59 mieszkańców. Kiedy ścisła mroz, jest ich nawet 70 – opowiada Jerzy Maślanka. Mimo trudnych warunków dom funkcjonuje. W pomieszczeniach o powierzchni 10 metrów kwadratowych stoją cztery piętrowe łóżka. Ci, którzy nie mieszczą się w pokojach, mieszkają na korytarzach

cały rok. Problemem jest też nie najlepsze zaplecze sanitarne, które, także ze względów bezpieczeństwa, powinno być znacznie większe, brak pralni, magazynów, etc. Każdego roku dom do użytku dopuszczany jest warunkowo. – Wierzymy w Bożą opatrzność, w to, że będzie lepiej, że warto i trzeba otaczać bezdomnych opieką, bo także w tym realizuje się misja Caritas, miłości miłosiernej – dodaje ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor diecezjalnej Caritas.

### Koniec domu?

– Oprócz schronienia dla bezdomnych ośrodek wydaje także codziennie 200 posiłków uboższym mieszkańcom miasta. – Podpisaliśmy umowę na refundację części posiłków z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Aby otrzymać to finansowanie, musieliśmy polepszyć warunki, w jakich wydajemy posiłki. Przeprowadziliśmy zatem remont jadalni, punktu wydającego posiłki, kupiliśmy nową kuchenkę i lodówkę – informuje ks. Piotr Grzanka, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Tarnowskiej. Chodziło o wypełnienie standardów obowiązujących dla tego typu punktów. Tymczasem w Polsce nie ma jeszcze opracowa-

**Budynek, w którym znajduje się dom dla bezdomnych, był obliczony na 15 lat. Funkcjonuje już 50**

**Warunki pobytu bezdomnych są trudne**

nych standardów dotyczących domów dla bezdomnych. – Dopiero się je tworzy. Brałem udział parę lat temu w spotkaniu na ten temat. Z kierunku, w którym szły rozmowy, wynika dość jednoznacznie, że jeżeli pojawią się konieczne do spełnienia standardy, to ten dom, w rzeczywistości, nie ma szans ich spełnić – uważa Jerzy Maślanka. Już dziś, także z tego powodu, trzeba zadawać sobie pytanie, co dalej.

### Coś trzeba zrobić

Caritas już dawno starała się zmienić warunki, w jakich świadczy pomoc bezdomnym. Był nawet projekt rozbudowy domu, jakiejś nadbudowy. – Trzy lat temu zostały wykonane ekspertyzy i okazało się, że nie ma na to szansy. Po pierwsze budynek stoi na dość niestabilnym podłożu, które jest ruchome do 6 metrów w głąb, a po drugie ma tak słabe fundamenty, że nadbudowa nie wchodzi w rachubę – opowiada ks. Podstołowicz. Ks. Piotr Grzanka dodaje, że jedną z opcji mogłoby być poszerzenie domu w kierunku południowym na ten fragment wolnej działki, która jest przypisana do obiektu. Prawdopodobnie jednak biegną tamtędy

bezdolnych w Tarnowie?

# ona misja

nitki gazociągu i w związku z tym jest to niewykonalne. – Coś trzeba koniecznie zrobić z tym domem. Sami nie mamy możliwości kupna czy wybudowania nowego takiego ośrodka, a niestety, jest to już konieczność – zauważa ks. Podstołowicz.

## Obowiązek miasta

To już powinno być troską podmiotu, który odpowiada za rozwiązywanie problemu bezdomności, czyli samorządu miasta Tarnów. – Do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy udzielanie schronienia, zapewnienie posiłku oraz niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym – mówi wyraźnie ustawa o pomocy społecznej. Warto podkreślić, że jest to zadanie o charakterze obowiązkowym, a nie dobrowolnym. – Udzielenie schronienia następuje przez przyznanie tymczasowego miejsca noclegowego w noclegowniach, schroniskach, domach dla bezdomnych i innych miejscach do tego przeznaczonych. Przyznanie niezbędnego ubrania następuje przez dostarczenie osobie potrzebującej bielizny, odzieży i obuwia odpowiednich do jej indywidualnych właściwości oraz pory roku – to fragment artykułu 48. wspomianej ustawy. Jak dotąd wszystkie te zadania w tarnowskim domu są realizowane, przede wszystkim dzięki pracy i ofiarności ludzi Caritas, a nie zaangażowaniu samorządu.

## (Nie)tanie rozwiązanie

– Problem bezdomności to jest oczywiście zadanie samorządu i my się od niego nie uchylamy. Jesteśmy wdzięczni Caritas, że prowadzi ten dom, na którego funkcjonowanie miasto przekazuje też trochę środków – mówi Wiesław Izworski, dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej tarnowskiego magistratu.

Rzeczywiście. Na rok 2008 samorząd, w drodze konkursu ofert na zadania z dziedziny opieki społecznej, przeznaczył na dom przy Prostopadłej łącznie 66 tys. złotych. – Całoroczny koszt funkcjonowania tej placówki zamyka się kwotą około 300 tys. złotych. To, co otrzymujemy od miasta w tym roku, będzie stanowić około 20 proc. kosztów prowadzenia domu. 80 proc. mamy od ofiarodawców, przede wszystkim z 1 proc. podatku ofiarowanego Caritas – podkreśla ks. Podstołowicz. Z całą pewnością prowadzony przez Caritas dom, który zasadniczo rozwiązuje problem bezdomności w mieście, jest dla samorządu tanią placówką. Ale teraz ten dom potrzebuje pomocy.

## Wyjścia dwa

– Rozmawiałem z władzami miasta, znają sytuację – mówi ks. Podstołowicz. Jasne jest, że zwłaszcza ze względu na stan techniczny budynku trzeba szukać rozwiązań. Mogą być dwa. Albo znalezienie zupełnie nowej lokalizacji, albo wybudowanie w tym samym miejscu przy Prostopadłej nowego domu. – To dru-



gie byłoby może nawet lepsze, bo miejsce, w którym jest dom, znajduje się w centrum miasta, a zatem jest dostępne, a poza tym, co niezmiernie ważne, jest akceptacja społeczna dla tego ośrodka w tym miejscu – mówi dyr. Izworski. Tyle że zapewne to rozwiązanie wiązałoby się z czasowym zamknięciem domu. – Trudno wyobrazić sobie taką sytuację, bo co zrobimy z ludźmi, którzy w nim mieszkają? – pyta retorycznie ks. Grzanka. Drugie rozwiązanie też nie jest proste. – O ile mi wiadomo, w zasobach nieruchomości należących do miasta nie ma żadnej, która nawet po zaadaptowa-

niu mogłaby pełnić funkcję schronienia dla bezdomnych – dodaje W. Izworski. Nie ulega wątpliwości, że pilnie w tej sprawie jest teraz po stronie samorządu, na którym spoczywa obowiązek troski o bezdomnych. Wydaje się jednak, że samorząd, przynajmniej na razie, nie ma żadnego pomysłu, jak rozwiązać sprawę. A kwestia, którą trzeba rozwiązać należy do kategorii pilnych. – Byłoby chwałebne, gdyby problem nowego domu udało się definitywnie rozwiązać w ciągu tej kadencji rady miasta, czyli w ciągu 3 najbliższych lat – dodaje dyrektor Izworski. ■

## 1 PROC. PODATKU TO 100 PROC. SERCA

Dom dla bezdomnych utrzymywany jest m.in. z ofiar zebranych z 1 proc. Na zeznaniu podatkowym PIT w rubryce „Wniosek o przekazanie 1 proc. podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)” należy wpisać nazwę organizacji: „CARITAS DIECEZJI TARNOWSKIEJ”, jej nr KRS: 0000211791 oraz deklarowaną kwotę (równowartość 1 proc. należnego podatku). ■

## ROK 2007 W DOMU DLA BEZDOMNYCH MĘŻCZYZN W LICZBACH:

- 319 osób przebywało na terenie domu ponad 15 tysięcy tzw. osobodni
- 278 osób korzystało z pomocy lekarskiej
- 3 osoby korzystały z leczenia odwykowego
- 57,1 proc. wszystkich mieszkańców ma orzeczoną grupę niepełnosprawności
- 17 osobom przygotowano wnioski o dowód osobisty
- 51,5 to średnia wieku mieszkańców
- 18 osób zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy
- 10 osób podjęło stałą pracę
- 23 osób dorywczo pracuje
- 5 osób usamodzielniało się
- 5472 obiadów dla mieszkańców Domu
- 30944 śniadań i kolacji wydanych dla mieszkańców Domu
- 20470 obiadów wydanych dla potrzebujących z terenu Tarnowa

Centra kształcenia na odległość

## Promocja edukacji



GRZEGORZ BROZEK

Czasem szkoła musi przyjść do ucznia. W całej Polsce rozpoczynają działalność centra kształcenia na odległość.

W naszym regionie są one zlokalizowane m.in. w Dobrej i Laskowej koło Limanowej, Dębnie koło Brzeska i w Szczucinie na Powiślu. – Przystąpiliśmy do programu, bo to jedna z niewielu możliwości przybliżenia kształcenia mieszkańcom tak małych społeczności jak nasza – mówi Jan Sipiór, wójt Szczucina. W każdym centrum stanie 10 komputerów z dostępem do specjalnej platformy e-learningowej. Za pośrednictwem komputera można – korzystając z certyfikowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej programów – bezpłatnie uczyć się przez Internet szkolnych przedmiotów, języków czy nowego zawodu. – To może być pierwszy krok. Kiedy ktoś spróbuje, sprawdzi, że to działa, być może zdecyduje się na przy-

kład na studia dostępne już przez Internet. Centra to promocja edukacji jako takiej – zauważa Maria Wiłomska-Palka, sekretarz gminy Dobra. W Szczucinie chęć nauki zgłosiło już ponad 50 osób. – Na terenie gminy wysoko wykwalifikowanych pracowników mamy tylko w 3 kierunkach, w których jednak możliwości zatrudnienia są bardzo ograniczone. Dla tych ludzi centra to możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji – dodaje Jan Sipiór. Ośrodki w gminach będą działać co najmniej dwa lata. – Centrum będzie czynne popołudniami, 20 godzin w tygodniu – informuje Daniel Puła z UG w Szczucinie. Prawdopodobnie, z uwagi na zainteresowanie, godziny pracy trzeba będzie wydłużyć.

**Zdecydowaliśmy Centrum zorganizować w sali narad Urzędu Gminy. Jest okablowanie, jeszcze trzeba tylko wstawić komputery – informuje wójt Jan Sipiór**

GB

### WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



nad tym, czego doświadczyli uczniowie na górze Tabor, gdy Jezus postanowił ich umocnić przed tym, co miało się dokonać na górze Kalwarii. Sługa Boży Jan Paweł słowa z Taboru uczynił mottem swojego pontyfikatu. Ileż to razy powtarzał z mocą Chrystusowe: „nie lękajcie się!”, „otwórzcie drzwi dla Chrystusa”. Wielki Post to dogodny czas na to, by otworzyć te drzwi, które jeszcze w naszej duszy są dla Chrystusa zamknięte.

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Jak cię widzą, tak cię traktują

## Nasz klient, nasz złodziej?

W większości naszych sklepów jesteśmy traktowani jak potencjalni przestępcy.

Obecny premier w kampanii wyborczej podkreślał, że Polacy to wielki i mądry naród i nie wolno ich traktować jak podejrzanych, którzy tylko czyhają, by złamać prawo. Tymczasem dokładnie tak jesteśmy traktowani, gdy tylko przekroczymy próg średniej wielkości sklepu. Świadczą o tym rzeczy, których próżno by szukać w cywilizowanym świecie. W Niemczech np. nikomu by nie przyszło do głowy, aby tworzyć sklep w sklepie, czyli osobne zony sprzedaży alkoholu. Nawet w supermarketach z drogimi towarami nie ma tam w ogóle ochroniarzy. A w Polsce całe tabuny go-

**W naszych sklepach bardziej przydałyby się ekologiczne torby niż toksyczni ochroniarze**



KS. ANDRZEJ TUREK

ryli strzegą byle gruszki i pietruszki; co bardziej aktywne okazy zachowują się tak, jakby chciały wepchnąć łeb do siatki z zakupami. Paranoja! Jeśliby nawet średnia kradzieży była u nas wyższa niż gdzie indziej, nie usprawiedliwia to bynajmniej traktowania klientów jak złodziei.

KS. ANDRZEJ TUREK

Ułatwienia dla przedsiębiorców

## Trzy w jednym

Średnio udzielają 40 porad dziennie. Służą informacją przedsiębiorcom i tym, którzy w biznesie stawiają pierwsze kroki.

Już dwa miesiące działa w Urzędzie Miasta Tarnowa punkt obsługi przedsiębiorcy. Przy „jednym okienku” pracują pracownicy trzech urzędów: skarbowego, statystycznego i miejskiego. Przedsiębiorca może tam uzyskać wszystkie

wyboru formy opodatkowania. W ciągu tygodnia udzielanych jest około 300 porad i informacji. – Przewidywaliśmy, że będzie duże zainteresowanie, ale nie spodziewaliśmy się aż takiego odzewu – podsumowuje Robert Rogala, dyrektor wydziału ds. obywatelskich UMT. – Obecnie trwają rozmowy, aby w punkcie urzędował również pracownik ZUS. Mamy nadzieję, że uda się to zrealizować – dodaje dyrektor. Punkt obsługi działa

zbędne informacje na temat prowadzenia działalności gospodarczej, obrać druki identyfikacyjne, dokonać zgłoszenia NIP i VAT, a także zasięgnąć informacji na temat

**Jest szansa, że do urzędników z urzędów statystycznego, skarbowego i miasta dołączy również z ZUS-u**

w budynku Urzędu Miasta Tarnowa przy ul. Nowej 4. Interesanci przyjmowani są od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.30 do 15.30.

JS



JOANNA SADOWSKA

Wszystko o rynku pracy

# Doradcy zawodu

Lepiej zostać sędzią, historykiem czy archeologiem? W wyborze zawodu pomogą doradcy z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej.

W Małopolsce działają tylko trzy centra – w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie. Do tarnowskiego, które istnieje od 1999 r., trafiło w ubiegłym roku prawie 8 tys. osób, z czego połowa to młodzież do 25. roku życia. Spotkali się oni z doradcami indywidualnie i grupowo. – W ramach poradnictwa indywidualnego pomagamy wybrać zawód, zmienić kwalifikacje, czy szukać zatrudnienia – mówi lwo-

na Pasierb, doradca zawodowy. – Można u nas skorzystać z badania preferencji i predyspozycji zawodowych, które pomoże określić typ osobowości i profil zainteresowań, co jest pomocne przy podejmowaniu decyzji zawodowej – dodaje. Poradnictwo grupowe to szereg warsztatów, które uczą na przykład, jak sporządzać dokumenty aplikacyjne, dobrze przygotować się do rozmowy z pracodawcą, czy korzystać z Internetu przy poszukiwaniu pracy. Kursy, w zależności od tematu, trwają od kilku godzin do kilku dni. – Jednym z ciekawszych jest kurs inspiracji, prowadzony na podstawie duńskiej metody poradnictwa grupowe-



JOANNA SADOWSKA

go – podkreśla doradca. W jego ramach opracowywany jest m.in. indywidualny plan działania dla każdego uczestnika, który może być pomocny przy znalezieniu pracy. Z kolei dla osób pozostających bez pracy od ponad roku przygotowano warsztaty pt. „Rozwijanie indywidualnych cech ułatwiających zdobycie za-

**W centrum można oglądać film o wybranym zawodzie i poczytać o jego specyfice**

trudnienia”. Pomagają one przezwyciężać bariery osobiste w poszukiwaniu pracy. 28 lutego pracownicy centrum zapraszają na seminarium „Praca w Europie, o czym warto wiedzieć przed wyjazdem i po powrocie”. Wszystkie zajęcia odbywają się w siedzibie ClIPKZ, al. Solidarności 5–9, i są bezpłatne.

JS

Raport policyjny

## Spokojna kraina



JOANNA SADOWSKA

Województwo podkarpackie zaliczane jest do najbezpieczniejszych w Polsce.

Podkarpacka policja zbilansowała miniony rok i na policyjnej mapie Polski zajęła wysokie lokaty. Powodem dumy jest najniższy w kraju tzw. wskaźnik zagrożenia przestępczymi na 100 tys. mieszkańców, który wyniósł 1805. Najgorzej wypadło województwo dolnośląskie, a małopolskie uplasowało się na czwartej pozycji. Podkarpacka policja pochwalić się może także wysoką wykrywalnością przestępstw. – Bardzo nas cieszą te wyniki – mówi komisarz Mariusz Skiba z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. – To nie tylko zasługa

policjantów, to również duży wkład społeczeństwa, które nas wspiera i obdarza coraz większym zaufaniem. Ludzie stają się wyczuleni na bezpieczeństwo, informują nas o niekorzystnych zjawiskach i to wszystko procentuje dobrymi wynikami – podsumowuje komisarz. Wyniki przekładają się na życie. W opinii policjantów mieszkańcy Podkarpacia nie boją się kradzieży, czy pobicia, ale brawurowo jeżdżących kierowców. – I naszym zadaniem będzie nie tylko utrzymanie zeszłorocznych wyników, ale poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego – dodaje komisarz Skiba. JS

**Witamy na Podkarpaciu, najbezpieczniejszym regionie w kraju**

Utylizacja zużytych urządzeń domowych

## Lodówka, która grzeje

WDąbrowie Tarnowskiej otwarto Punkt Zbiórki Zużytego Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego. Takiego punktu nie ma nawet w Krakowie.

Konieczność uruchamiania takich centrów recyklingu przewiduje prawo. Dotąd obowiązek odebrania zużytej lodówki czy pralki miał każdy sklep, w którym kupowaliśmy nowe urządzenie. – Niech mi pan pokaże sklep, który to robił. Żaden albo niewiele. Na złom też pralki nie przyjmą, a zużyty sprzęt to duży problem w domu i dla środowiska – mówi pani Joanna, mieszkanka Dąbrowy. Punkt w tym mieście utworzył na terenie swej bazy przy ul. Jagiellońskiej Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej. – Mieszkańcy będą mogli oddać monitory, telewizory, pralki, podze-

**W Dąbrowie zużyty sprzęt bezpłatnie przyjmuje baza GZGK przy ul. Jagiellońskiej**

społy komputerowe, akumulatory i inne przedmioty zupełnie bezpłatnie. My to składujemy, a od nas odbierają firmy zajmujące się recyklingiem – tłumaczy Zbigniew Kwiatkowski, dyrektor GZGK. O niezbyt dobrze funkcjonujących wcześniej zasadach świadczy fakt, że do dyr. Kwiatkowskiego zgłaszają się sklepy, które chcą podpisać umowy na odbiór zużytych urządzeń. – Widocznie do tej pory nie prowadzili utylizacji – mówi Z. Kwiatkowski. Dziennik „Polska” poinformował, że w Krakowie pierwszy taki punkt zostanie otwarty pod koniec 2008 roku. Dąbrowa Tarnowska idzie przodem. – Jest mam miło z tego powodu, że wyprzedziliśmy potentata – dodaje Kwiatkowski. Wkrótce powinni cieszyć się też mieszkańcy innych gmin.

GB



GRZEGORZ BRZOŹEK

**PANORAMA PARAFII**  
 pw. św. Mikołaja w Łękawicy

# Ze szczerego serca

Wierni wspólnoty w Łękawicy czasem „wyręczają” swego świętego Patrona i prezenty, sobie i innym, robią sami.

Kiedy kilka lat temu spaliły się stare zabudowania gospodarcze, zapadła decyzja, że trzeba wybudować wielofunkcyjny budynek – dom parafialny. Postawili go w niecały rok. – Najpierw przyszło 7 murarzy, a potem każdego dnia do pomocy było ponad 20 ludzi. Potem weszli cieśle, blacharze, tynkarze, elektrycy, malarze. Wszystko to nasi parafianie, którzy ofiarowali wspólnocie swą pracę – wspomina ks. Józef Nita, proboszcz parafii. Drugiego roku przyszedł czas na wykończenie wnętrza. Własną pracą i ofiarą parafianie sprezentowali sobie Belwederek, jak, z racji na śnieżny kolor i stojące u wejścia dwie kolumny, mówią tu na dom parafialny. W środku są dwie niemałe sale na spotkania grup parafialnych, sala dla młodzieży ze stołem pingpongowym, zaplecze gospodarcze. – To jest drugi, po kościele, ośrodek życia parafialnego. Dziś jego funkcjonowanie wszyscy doceniamy, bo wszyscy w jakiś sposób z niego korzystamy – dodaje ks. Nita.

## W centrum

W wykonanych z czerwonej cegły murach łękawickiego kościoła widać elementy kamienne, które są pozostałościami pierwszego kościoła, jeszcze z XIV wieku, czyli czasu erygowania tu-tejszej parafii. Sto lat temu kamienną świątynię podniesiono i rozbudowano, powiększając ponaddwukrotnie nawę. – Mimo że parafia nie jest zbyt liczna, niewiele ponad 2 tys. wiernych, to jednak dość rozległa. Geograficznie, religijnie i psychologicznie świątynia parafialna znajduje się w centrum życia społeczności – zauważa ks. Józef Nita. W środku kościół jest pięknie odrestaurowany i zadbane. Prace renowacyjne przeprowadzono jeszcze za poprzedniego proboszcza, ks. Andrzeja Lachowicza. Przed nim przez 13 lat duszpasterzował tu ks. Stanisław Nowak, który znany był też z tego, że był niezłym malarzem. – Nad



ZDJEŃCA GRZEGORZ BROŻEK

zakrystią mamy małą izbę pamięci tego kapłana artysty – dodaje ks. Nita. Poza tym jego obrazy wiszą w wielu domach w Łękawicy, bo zwykł był darować je nowożeńcom.

## Na służbę Bogu

– Coś, co w jakimś sensie charakteryzuje wspólnotę, to duże bogactwo powołań. Obecnie z parafii wywodzi się 12 księży i 10 siostr zakonnych – mówi proboszcz. Wśród księży rodaków jest m.in. bp Stanisław Budzik, sekretarz generalny KEP. – Liczne powołania w małej przecież parafii to wymowne świadectwo, które dają o sobie miejscowe rodziny – dodaje ks. Nita. Wpatrując się w św. Mikołaja biskupa, który od wieków błogosławi wiernych z wizerunku w głównym ołtarzu, nie boją się podarować dzieci na służbę Bogu w Kościele. **GB**



## KS. JÓZEF NITA

urodził się 26 marca 1958 roku w Szczurowej. Święcenia kapłańskie przyjął 26 maja 1985 roku. Pracował jako wikariusz w Ciężkowicach, Tarnowie-Mościcach, Mielcu, Nowym Sączu i Bystrej koło Gorlic. Od października 2001 roku jest proboszczem w Łękawicy. W dekanacie Tarnów Wschód pełni funkcję notariusza i referenta ds. misji. W pracy duszpasterskiej pomaga mu wikariusz ks. Zbigniew Baran.

**Niektóre elementy parafialnego kościoła pochodzą aż z XIV wieku**

Poniżej:  
**Pięknie odrestaurowane wnętrza świątyni to powód do autentycznej dumy**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Leży mi na sercu, aby powierzeni mojej trosce wierni odznaczyli się żywą wiarą. Ona znajduje wyraz w ich codzienności, praktykach religijnych i pogłębionym życiu sakramentalnym. Na Msze św. w dni powszednie przychodzi do świątyni sporo, bo około 30–40 osób. Chciałbym podkreślić, że parafianie wykazują się też dużą ofiarnością na rzecz Kościoła i autentycznie, na różne sposoby, troszczą się o jego potrzeby. Cieszy mnie bardzo fakt, że w parafii jest wiele rodzin autentycznie religijnych, głęboko wierzących, starających się, najlepiej według zasad wiary, wychować swoje dzieci i kultywujących tradycje rodzinne. Chciałbym jednak, aby młodszy i starszy liczniej uczestniczyli w stowarzyszeniach katolickich i grupach parafialnych.

## Zapraszamy

- Msze św. w niedzielę: 7.00, 9.00, 10.30, 16.00
- Msze św. w dni powszednie: codziennie o 6.60, w środę piątek i sobotę o 17.00 (18.00 latem)
- Odpust parafialny ku czci św. Mikołaja w niedzielę przed lub po 6 grudnia